

XV RYBNICKIE DNI LITERATURY

**PAŹDZIERNIK
1 9 8 4 R**



**KOMITET ORGANIZACYJNY RDL
RYBNICKI OŚRODEK KULTURY**

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

XV RYBNICKIE DNI LITERATURY

organizowane przez:

Komitet Organizacyjny oraz Rybnicki Ośrodek Kultury (Teatr Ziemi Rybnickiej) pod patronatem:

- Prezydenta Miasta Rybnika
- Wydziału Kultury i Sztuki UW w Katowicach
- Redakcji „Tak i Nie” w Katowicach

w dniach od 30 września do 3 października 1984 roku.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

WOJCIECH BRONOWSKI

- przewodniczący Komitetu, Dyr. Rybnickiego Ośrodka Kultury

KRYSTYNA PIASECKA

- dział literacki, konkursowy i wydawniczy Z-ca Dyrektora Rybnickiego Ośrodka Kultury

CZESŁAW GAWLIK

- dział imprezowy i wystawowy, Kierownik Domu Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn

ZBIGNIEW PACIOREK

- dział transportu i zakwaterowań, Z-ca Dyrektora Rybnickiego Ośrodka Kultury

STANISŁAW ROBAK

- Główny księgowy XV Rybnickich Dni Literatury, Główny księgowy Rybnickiego Ośrodka Kultury

oraz członkowie:

- | | |
|---------------------------|---|
| Genowefa Grabowska | — Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| Józef Krotoski | — Kierownik Domu Książki |
| Urszula Kuśka | — Kierownik Domu Kultury KWK „Jankowice” |
| Janusz Majewski | — St. Inspektor Wydz. Oświaty i Wychow. UM |
| Bernard Kucz | — Instruktor Domu Kult. Rybn. Fabryki Maszyn |
| Zygmunt Marcol | — Kierownik Domu Kultury Huty „Silesia” |
| Zygmunt Podleśny | — Dyrektor RWS „Prasa—Książka—Ruch” |
| Aniela Przeliorz | — St. Inspektor Wydz. Kultury i Sztuki UM |
| Krystyna Pysz | — Kierownik Wydziału Kultury i Sztuki UM |
| Marian Rak | — Artysta malarz |
| Elżbieta Soroczan | — Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |

30. 09. — 3. 10. 1984 r.

XV

Rybnickie

Dni

Literatury

Witamy najserdeczniej!

RYBNICKIE DNI LITERATURY to już nie tylko wielolenia tradycja; są przede wszystkim nieodzownym rozdziałem życia kulturalnego regionu. Narodziły się kiedy kraj obiegała wiadomość o powstaniu Rybnickiego Okręgu Węglowego — niewątpliwie największej inwestycji górniczej w Europie. Czy zbieżność w czasie była przypadkowa? Na pewno nie.

Rybnickie Dni Literatury dowodzą, iż człowiek żyje nie tylko pracą, lecz pragnie równocześnie współuczestniczyć w innych dziedzinach życia i co godzi się szczególnie podkreślić: nie tylko jako widz ale i twórca przeobrażeń kulturalnych. Właśnie na takim podłożu zrodziła się cenna inicjatywa corocznych **DNI LITERATURY W RYBNIKU**. Twórcami i współorganizatorami są przede wszystkim ludzie młodzi — rozbudzający swym działaniem pożądanie dzieła pisanego, nawyk do spotkań, rozmów i wspólnych przeżyć z ludźmi pióra i sztuki. Tak się stało a słowa twórców trafiły na dobrą zaiste glebę.

Mówimy i piszemy: d n i l i t e r a t u r y, a przecież... owe dni obejmują nie tylko tę jedną dziedzinę twórczości, są można to rzecz bez przesady najprawdziwszym, wielodniowym **ŚWIĘTEM KULTURY**. Tak zawsze było i zapewne tak pozostanie również w przyszłości.

Serdecznie witając i goszcząc pisarzy i poetów, publicystów, artystów teatru, filmu i estrady — zawsze będziemy starali się zbliżyć ich do spraw naszych powszednich dni, do naszej codziennej pracy i owoców tej pracy. Oni przynoszą nam w zamian coś bezcennego — przeżycia artystyczne.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego XV Dni Literatury jak również w swoim własnym — pragnę serdecznie i gorąco powitać wszystkich naszych miłych gości. Wierzmy, że będą te dni jak zawsze okazją do zawiązania szczerych przyjaźni, zbliżą wajemnie ludzi codziennej, zmudnej pracy i twórców. Zbliżenia, przyjaźń i wymiana myśli przyniosą wszystkim wiele korzyści.

Witamy najserdeczniej!

Prezydent Miasta

EUGENIUSZ SZYMIK

„Bez wspomnień trudno żyć...”

BYŁ ROK 1959. W Domu Kultury Rybnicki Fabryki Maszyn, znanym z różnych ciekawych poczynañ artystycznych i oświatowych, założony został Klub Literacki „Świt”, który w 2 lata później przemianował się na „Kontakty”. Na jego czele stanęli: młody wówczas poeta **Zbigniew Jankowski**, dziennikarze **Stanisław Pieleś** i **Roman Szenk**, nauczycielka **Jani-na Podłodowska**, kierownik Domu Kultury **Tadeusz Pintara** oraz instruktorzy tejże placówki **Czesław Gawlik** i **Wojciech Bronowski**. Pierwszym prezesem został **Zbigniew Jankowski**, kolejnymi byli **Ryszard Paszenda** i **Leon Wntuła**. Wiceprezesem przez wiele lat była **Janina Podłodowska**, a sekretarzem **Krystyna Pieleś** (obecnie **Piasecka**).

DZIEKI POWSTANIU KLUBU nastąpiło wyraźne ożywienie życia kulturalnego miasta, posiadającego wprawdzie bogate tradycje kulturalne, ale będącego zmajoryzowanym przez technikę kiedy podniesiono je do rangi stolicy Rybnickiego Okręgu Węglowego. Klub był więc odpowiedzią na przetechnizowanie miejscowego życia społecznego. Jego drzwi były otwarte dla wszystkich: piszących i niepiszących.

ZACZĘŁO SIĘ OD BIESIAD LITERACKICH, od tzw. „godzin literackich”, podczas których rodzimi autorzy prezentowali własne utwory sobie na wzajem i publiczności. Z czasem ich utwory wykonywał w formie spektakli Teatr Poezji „Osesek” założony w tymże Domu Kultury przez **Wojciecha Bronowskiego** w 1962 roku. Po spektaklach dyskusje były wielce gorące, a nawet wręcz burzliwe. Była po prostu okazja do wymiany poglądów, do pogłębiania literackiej wiedzy teoretycznej, bez której dyskusja byłaby przecież spyłconą. Z czasem postanowiono na imprezy klubowe zapraszać pisarzy i poetów z innych regionów kraju. Przyjeżdżali, dyskutowali, wymieniali poglądy i doświadczenia. Z inicjatywy reżysera Teatru Poezji **Wojciecha Bronowskiego** oraz prezesa „Kontaktów” **Zbigniewa Jankowskiego** powstały w 1962 roku **RYBNICKIE DNI POEZJI**, których nazwa w rok później została przemianowana na **RYBNICKIE DNI LITERATURY**. W ciągu kolejnych 13 lat do Rybnika zjechało ponad 300 pisarzy.

GOŚCILI U NAS M. IN.: Halina Auderska, Jan Baranowicz, Lesław M. Bartelski, Karol Bunsch, Jan Dobraczyński, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jan Maria Gisges, Jan Goczół, Stefania Grodzieńska, Jan

Górec — Rosiński, Gerard Górnicki, Tadeusz Hołuj, Stanisław Horak, Mieczysław Jastrun, Anna Komińska, Julian Kawalec, Jan Koprowski, Tadeusz Kijonka, Kazimierz Koźniewski, Bolesław Lubosz, Władysław Machajek, Włodzimiera Maciąg, Gustaw Moreinek, Witold Nawrocki, Tadeusz Nowak, Edmund Osmańczyk, Eugeniusz Paukszta, Julian Przyboś, Jan Pierzchała, Jerzy Putrament, Natalia Rolleczek, Roman Samseł, Albin Sikiński, Wilhelm Szewczyk, Jan Izidor Sztudynger, Alfred Szklarski, Wiesława Szymborska, Stefan Wiechecki, (Wiech), Zbigniew Zielonka, Wojciech Zukrowski i wielu innych, a także pisarze z ZSRR, CSRS, NRD i Łużyc.

Rozpoczął się dialog ludzi pióra z ludźmi pracy i młodzieżą naszego regionu.

CZŁONKOWIE KLUBU „KONTAKTY” podjęli także próby wyjścia na zewnątrz poprzez druk swoich utworów. Wydali jednodniówkę pn. „Kotakty”, potem rybnicki lekarz **Józef Siejna** — wielki entuzjasta Klubu — wydał własnym sumptem tomik poezji rybnickich autorów, wreszcie w 1971 roku nakładem wydawnictwa „Śląsk” ukazała się książka pt. „Rybnickie Dni Literatury”, w której znalazło się wiele utworów „Kontaktowców” — laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego o nagrodę „Złotej Lampki Górniczej”, który to konkurs od początku towarzyszył Rybnickim Dniom Literatury. W tych wydawnictwach debutowali m. in. **Maria Czaplewska, Stanisław Krawczyk, Ewa Podlodowska — Musiol, Irena Nowakowska, Ryszard Paszenda, Krystyna Pieleś, Barbara Rak, Andrzej Śpiewok**. Pisali również autorzy, którzy z czasem zaczęli wydawać kolejne swoje tomiki poezji, bądź książki, a niektórzy z nich zostali członkami Związku Literatów Polskich. Należą do nich m. in. **Teresa Ferenc i Zbigniew Jankowski** — obecnie znani poeci Wybrzeża, **Stanisław Groborz** — poeta i prozaik, **Bolesław Niezgoda** — poeta tkwiący mocno w niepokojach współczesności, **Józef Musiol** — prozaik poruszający tematykę prawniczą, **Stanisław Pieleś** — dwukrotny laureat konkursu „O Złotą Lampkę Górniczą”, **Zdzisław Pietras** — nieżyjący dziś prozaik poruszający tematykę historyczną, **Janina Podlodowska** — poetka, **Leon Wantuła** — znany pisarz o dużym dorobku literackim, **Andrzej Żak** — poeta, autor wielu książek dla dzieci. Nie zdążyli zadebiutować we wspomnianych wydawnictwach późniejsi członkowie Klubu: **Henryk Mazurek i Zdzisław Nakielski**.

„KONTAKTOWCY” reprezentowali różne zawody, różny styl życia i co za tym idzie poruszali w swoich utworach różną tematykę. Klub nie działał w próżni. Współpracował z innymi środowiskami twórczymi w mieście: teatralnym, plastycznym i muzycznym. Dlatego nie dziwiło nikogo, gdy mówiono o Klubie, że stał się ewenementem w kraju zarówno jeżeli chodziło o działalność upowszechniającą wartości współczesnej literatury w mieście (Dni Literatury, cykliczne spotkania z twórcami), jak i ze względu na własną bogatą twórczość literacką.

ZMIERZCH KLUBU poprzedziły 3 wydarzenia: zawalenie się Domu Kultury „Ryfamy” podczas remontu kapitalnego (baza przestała istnieć), rozwiązanie Teatru Poezji „Osesek”, wreszcie zawieszenie organizacji Rybnickich Dni Literatury. Klub umarł wraz ze swoim dziełem. Skończyły się „Dni”, skończyły się wspólne wydawnictwa, skoń-

czyła się działalność literacka. Członkowie „Kontaktów” rozpieczętli się, każdy na swój sposób szukając swego miejsca w literaturze. Niektórzy je znaleźli.

DZIĘKI INICJATYWIE MIEJSCOWYCH DZIAŁACZY KULTURY a także niektórych osób, które pracowały przy narodzinach imprezy i Klubu, wreszcie dzięki przychylności władz kulturalnych miasta i województwa impreza pn. „Rybnickie Dni Literatury” została po ośmiolletniej przerwie reaktywowana w ubiegłym roku. Czy wraz z nią ożyje znów miejscowe środowisko literackie? Trudno na to pytanie odpowiedzieć w chwili obecnej. Mając nadzieję, że to nastąpi w niedalekiej przyszłości przypomnijmy choć kilka utworów poetów i pisarzy, którzy wyrastali kiedyś i debiutowali w Klubie Literackim „Kontakty” umiejscowionym w mrocznej piwnicy Domu Kultury „Ryfamy” w Rybniku oraz tych, którzy wówczas nie zdążyli zadebiutować. To tylko skromny ukłon i podziękowanie dla ludzi, którzy upowszechniali najbardziej humanistyczne wartości literackie w Rybniku, którzy zrzeszeni w „Kontaktach” nigdy nie mieli takich ambicji by przekształcić się w grupę literacką czy szukać innych ram prawnych. Po prostu organizowali i tworzyli.



Z twórczości poetów rodzimych

HENRYK MAZUREK

LOTEM ORŁA BIAŁEGO

Pójdźmy w głąb sosen
tych nad Oką czy w Suikino
w aleje wycienione wierzbami

jeno stąpajmy cicho i lekko
by nie budzić tęsknoty Szyszkina
tej w wietrze — nad ruskimi łąkami

pójdźmy w bezbarwne okopy
o twarzach zmienionych zaorany
jęczmieniem
w poszczół żółtych żółte hasanie

unieśmy głowy i pochylmy dłonie
w kwadrans pozornego myślenia
na dalekiej a bliskiej nam polanie

— — —
ponad skrzydłami ptaków
jeszcze bumerang smaku prochu
i trzask repetowanej broni

na gałązkach oddech hymnu
w trawie zaś ślady gąsienic
śpiew i tętent koni

— — —
odwrócić czas w tejże przestrzeni
poczęstować pamięć szarą tyralierą
żołnierzy w szynelach i polnych
kwiatkach

trochę w słońcu a trochę w deszczu
przymknąć oczy i tak pozostać
w płasach tamtego białego lata

HENRYK MAZUREK

POLONEZ JESIENNY

W drzewach
a przecież nie nocą
pierwsza senność się rodzi
Letni krzyk
trzepotu ptasich skrzydeł
wolno od kwadransa zamiera
w nawrotach niemego poloneza
c i s z a
płuca twoje zmęczenie
godząc
czy raczej kojarząc szczęśliwie z Naturą
onegdaj matką Lecha dziś Robespiera
Poprzez jesienny spacer
imaginujesz sobie
każdą z uczt człowieczego bytu
z akcentem
na krzyk talerzy i sztuców
a wokół szept jeno dnieje
Otwierasz oczy
i tak oto umyka
twój biały delfin mądrości
pozostawiając się w polonezie
u bram miejskiego parku
a liście obojętnie jesienią żółcą aleje
Poprzez jesienny spacer
imaginujesz sobie
każdą z uczt człowieczego sensu
od kołyski po jesienny cmentarz
a byt
w bezdomnym pozostaje Domu
gdzie cień gra poloneza
cień chichoczącego dyrygenta

HENRYK MAZUREK

MAJOWE SNY

p. Wojnowskim

Cóż Ci dać pośrodku wiosny
śpiącej w żółtym łożu słońca
w zielonej zieleni majowej fali
Może szept sosen u wezglowia
by rozplątał warkocz Twego snu
bursztynowych marzeń sznur koralu
Zmierch co na brąz opali śpiącą
żółciej jeszcze
gdy przy nikłym płomieniu świecy
Lubo świt przywołać cieplejszy
co pledem błękitnego nieba
pustkę przegoni okrywając zziębnięte plecy
Mówisz: a jednak ciszy pełne wiadro
bym słyszała świerszcza świerszczenie
w trawiastej łąk i sadów lutni
aż po śmiech babiego lata
w babim łez potoku i mgie
śpiącej w kufrze ślubnej mojej sukni
Kasztanowych koni z rosyjskich baśni
łani pomykającej macierzyńskim tropem
chlebowego domu — jak możesz — z narcyzami
i jeszcze tego co kroplą ledwie
gdy kładę się spać
nie szukaj białego jelenia za oknami
patrz: majowe sny nasze
żrebakami

Psalm na klawisze, blues, łzę i krzyk

(fragment)

Gdzie bieg za przegranym czasem?

Usta zagłębić w puchary czułości

Ręce zanurzyć w głębiny rozkoszy

Ciało rozniecić w płomienie

zatracić

siebie

i odejść

nie wierząc w złudzenie

Tyle

a potem starczy

sił na pomniki wznoszone

resztką samotnych zatracen

Chwila

a potem można

wierzyć i szlochać

Naiwność

obracać w siłę

znieść niemoc...

Z fal zbudzą się afrodyty

by dawać szczęścia

w pół krzyku

Z olimpów spłyną te cudne

i wbiją klin między siebie

Nareszcie będzie bezmyślnie

Nareszcie będzie bezdusznie

Będę mógł bić na oślep

wierząc

że rodzę szczęście

Bo i męka

będzie rozkoszą

Bo i rozkosz

będzie nadzieją

Bo nadzieja

będzie istnieniem

Bo istnienie będzie niewiarą

Bo niewiara będzie upustem

a upust męką — nadzieją

ZDZISŁAW MAKIELSKI

KAKOFONIA

(fragment)

Dokąd to tak banalnie
adamie i ewo
czyż nie kazano wam w bólu
pracować i rodzić?
Dokąd
tak kolorowo?
Nie czas to festynów?
Schnie krew herosów wśród kronik
rdzą przeżarte groby
Dokąd to tak tanecznie?
Rytm miłości sztucznej
czyż żyły wbrew przeznaczeniu
struł uspokojeniem?

Gromem dzikości wiecznej
celuję wam w trzewia
oparem was odurzam
walki o ciała i dusze
tamtych

 niezakażonych
tamtych niedokochanych
 głodnych łez
 niedobitych

JANINA PODŁODOWSKA

PRZY CZARNEJ KAWIE

Nie lubię teraz porcelany
tyle w niej łamliwego okrutnego szczęścia
między ustami a brzegiem filiżanki
tyle złocenia i nieprawdy
nie wypijemy już do końca
 naszej czarnej kawy
patrzeniem sobie w oczy
do ostatniej kropli
łatwiej by było znów
 przy tamtej studni
napić się światła z twojej ręki
odwrócić dno czasu który serce więzi
i patrzeć bez lęku w czeluść cembrowiny
w lustro przesypującej promienie klepsydry
bo tyle tam można zobaczyć i tyle opowiadać
nieprawdziwych rzeczy
i tyle baśni uwierzyć wyimaginowanych
nie dziwić się słowom że tak pięknie
kłamia
w koncercie forte
 tłukących się dzbanów

JANINA PODŁODOWSKA

POECI

Wszyscy jesteśmy tancerzami
o kulach
podpieramy się słowem
jak białymi łaskami
niewidomi

obmacujemy kruchość rzeczy
własną udręką
niemożność poznania
kwitujemy doraźnym milczeniem

bezradność nasza coraz potężniejsza
im więcej wiemy
tym bardziej spłoszeni
hałasujemy szczudłami
wyrrywają nam ziemię spod nóg

i tylko ten stukot drewnianej maczugi
o nieśmiertelny kamień
zostaje w sercu

DYLEMAT

Tyle tańca przez życie — obłędna dreptanina
i tyle na ustach odwagi na pokaz
Ojciec cytował: Ofelio wstąpił do klasztoru —
zawsze ten teatr w życiu i życie w teatrze
na użytek rodzinny

grać sobie siebie — jesteśmy spętani
a muzy zachłanne — zawsze te trzy grosze —
umieją dopaść najczulszego nerwu
czasem na oślep rzucają jakiś ochłap
gra jest podstępna

nic nie darowane
świat zakłada z góry:
ile za ile
i podwyższa stawkę
jak rozegrać życie
oto jest pytanie

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE O XIV RDL:

Pisarze — goście XIV Rybnickich Dni Literatury

Andrzej GÓRNY	— Katowice
Stanisław HORAK	— Lublin
Tadeusz JASIŃSKI	— Katowice
Tadeusz KIJONKA	— Kraków
Julian KAWALEC	— Kraków
Bogusław S. KUNDA	— Katowice
Feliks NETZ	— Kraków
Tadeusz ŚLIWIAK	— Słupsk
Zbigniew ZIELONKA	— Katowice
Andrzej ŻAK	

Ogółem odbyło się 59 spotkań w bibliotekach, szkołach, świetlicach, klubach i domach kultury.

Imprezy towarzyszące:

- Teatr „Kwadrat” z Warszawy
- Teatr „Stara Prochownia” z Warszawy (A. Chodakowska, H. Frąckowiak, K. Bukowski, W. Siemion, R. Ziemiański)
- Kabaret Jonasza Kofty z Warszawy (E. Ziętek, J. Kofta, S. Kozłowski, J. Prochyra, M. Siudyn i inni)
- Kabaret Tadeusza Drozdy z Warszawy
- Kabaret „Młoda Egida” z Warszawy
- Teatr i Kabaret „Osesek” z Rybnika

Konkurs Literacki „O Złotą Lampkę Górnica”: Wpłynęło 800 prac.

NAGRODY:

W dziale poezji:

Marek Gosudarski	— Złota Lampka Górnica
Aleksandra Pesta	— Srebrna Lampka Górnica
Jacek Olszewski	— Srebrna Lampka Górnica
Piotr Cielez	— III nagroda
Emil Biela	— III nagroda
Jan Krzysztof Adamkiewicz	— III nagroda
Juliusz Wątroba	— wyróżnienie
Józef Krupiński	— wyróżnienie
Stanisław Gola	— wyróżnienie
Józef Jacek Rojek	— wyróżnienie

W dziale prozy:

Włodzimierz Pukownik	— Złota Lampka Górnica
Mirosława Pajewska	— Srebrna Lampka Górnica
Henryk Adamczyk	— III nagroda
Marian Adam Kasprzyk	— III nagroda
Roman Wojciechowski	— III nagroda

WYPOWIEDZI PISARZY XIV RDL

I stało się to, co wydawało się już niemożliwe — Rybnickie Dni Literatury ożyły! Ożyły tak poprostu, tak naturalnie, że się nie czuje 8-letniej wyrwy...

TADEUSZ KIJONKA

Serdecznie dziękuję organizatorom XIV Rybnickich Dni Literatury za gościnność, za serce i przyjaźń. Życzę wszelkiej pomyślności.

JULIAN KAWALEC

Za piękną odrodzoną imprezę Rybnickich Dni Literatury dziękuję najserdeczniej. Cieszę się, że mogłem w niej uczestniczyć i spotkać się z tyloma, jakże miłymi słuchaczami spotkań autorskich. Wróżę tej imprezie pierwszeństwo wśród podobnych. To nie kurtuazja, to wiara!

TADEUSZ JASIŃSKI

To jest miejsce, do którego się chce i warto wracać. Wznowienie Rybnickich Dni Literatury cieszy mnie szczerze. Najmocniejsze wrażenie: wieczór wspomnień Teatru Poezji i kabaretu „Osesek”. Duża klasa! Piękni, utalentowani ludzie!

FELIKS NETZ





o f e r u j e

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza

Oddział w Rybniku

w sklepach
warzywno-owocowych i kwiaciarniach
— szeroki asortyment świeżych warzyw
i owoców oraz kwiatów

Hurtownie nasze w Wodzisławiu i Rybniku zaopatrują sklepy
detaliczne, własne, obce oraz żywienie zbiorowe.

Spółdzielnia zatrudni w swoich placówkach na terenie Rybnika,
Wodzisławia i Jastrzębia:

— sprzedawców oraz pracowników fizycznych
do prac magazynowych.

Kefir, twarogi homogenizowane, sery twarde i topione
oraz inne produkty mleczarskie

o f e r u j e



w sklepach „Społem” PSS oraz własnej sieci detalicznej



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Rybniku

UWAGA! Spółdzielnia zatrudni pilnie:

mechaników, elektryków oraz pracowników
do obsługi wózków podnośnikowych.

Si Spółdzielnia Inwalidów „ŁĄCZNOŚĆ” w Rybniku
ul. Rudzka 47
ZATRUDNI SZWACZKI z III grupą inwalidzką
w zakładzie odzieżowym do produkcji odzieży roboczej

O F E R U J E M Y :

- dobre warunki placowe
- nagrody jubileuszowe za 15, 25, 35, 45, 50 lat pracy
- możliwość korzystania z własnej przychodni lekarskiej, gabinetu fizjoterapii, hydroterapii, sauny
- świadczenia z funduszu rehabilitacji inwalidów
- dewidendę w wysokości zależnej od wypracowanego przez Spółdzielnię zysku

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni, Rybnik ul. Rudzka 47, I p. — tel. 210-28 lub 23-352.

Usługowa Spółdzielnia Pracy w Rybniku, ul. C. Skłodowskiej

wykonuje usługi dla ludności w zakresie:

TAPICERSTWA

(wykonywanie i naprawa tapczanów, wersalek, foteli, taboretów tapicerowanych oraz pełnego asortymentu tapicerstwa samochodowego)

- RYBNIK, ul. Wodzisławska 3
- RYBNIK, ul. Dworek — RYBNIK, ul. Krucza 3
- ŻORY, Os. Powstańców, Pawilon Usługowy U-7

ŚLUSARSTWA

(wykonywanie parkanów, bram, balustrad, wiat itp.)

- RYBNIK, ul. Wodzisławska 3 — SUMINA, ul. Rybnicka 3

STOLARSTWA

(meblościanki, boazerie, wystroje wnętrz itp.)

- RYBNIK, ul. Wodzisławska 86
- RYBNIK, ul. Gliwicka 13 — LESZCZYNY-DEBIENSKO

MOTORYZACJI

(wymiana nadwozi: Fiat 126p, Fiat 125p, remont silników, naprawy powypadkowe itp.)

- w RYBNIKU oraz autoryzacja samochodu „Skoda”
- w ŻORACH, Os. 30-lecia, Pawilon Usługowy

USŁUGI WYKONUJEMY z materiałów powierzonych i własnych
UWAGA: SPÓŁDZIELNIA ZATRUDNI FACHOWCÓW WSZELKICH
BRANŻ ORAZ UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU SZEWSKIEGO, ŚLU-
SARSKIEGO I ZAWODÓW BUDOWLANYCH.

Szczegółowych informacji udziela Dział Usług w Rybniku,
ul. Curie Skłodowskiej 7 — Pawilon Usługowy.

GS

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W RYBNIKU

z siedzibą w RYBNIKU-KAMIENIU

zatrudni natychmiast:

- pracownika do punktu skupu skór surowych
- uczniów w zawodzie piekarz i sprzedawca sklepów przem. (tylko chłopców)

UWAGA! Polecamy usługi w zakresie:

- naprawy samochodów osobowych w Gotartowicach
- nawijania silników elektrycznych w Orzepowicach

UWAGA!**WZGS**

ROLNICY, SPÓŁDZIELNIE ROLNICZE
I KÓŁKA ROLNICZE!

W Z G S — Zakład Gospodarczy w Rybniku
ul. Jankowicka

zaprasza do:

Składnicy Maszyn Rolniczych w Rybniku
ul. Drzymały i Wodzisławia Śl., ul. Marklowicka

które oferują:

- ▲ maszyny i narzędzia rolnicze
- ▲ części zamienne do maszyn
- ▲ ciągniki jednoosiowe „Dzik” oraz części zamienne w szerokim asortymencie

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:

- brony ciągnikowe i brony talerzowe, pielniki konne, podnośniki kolumn, wały, kołczatki, przyczepy

Wnioski, propozycje i uwagi dotyczące asortymentu towarów w naszych składnicach przyjmuje Dyrekcja w Rybniku



